Bydgoszcz, dnia 10 sierpnia 2021 r.

dr hab. Ewa Górecka, prof. Uczelni
Instytut Nauk o Kulturze
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Justyny Wierzbickiej
Formy pamięci w twórczości Agaty Tuszyńskiej
napisanej pod kierunkiem dr hab. Joanny Chłosty-Zielonki, prof. UWM

Przestawiona przez Doktorantkę - mgr Justynę Wierzbicką - rozprawa stanowi studium na temat kluczowego dla pisarstwa Agaty Tuszyńskiej zagadnienia pamięci. Podjęcie badań nad formami pamięci w tej twórczości jest ważne dla literaturoznawstwa, ponieważ nie doczekały się one szerszego opracowania, podobnie zresztą jak i cały dorobek Tuszyńskiej. Liczniejsze są recenzje jej kolejnych utworów niż publikacje naukowe (artykuły), szczególnie zaś monografie - dotychczas powstała jedna, zogniskowana wokół zagadnienia biografistyki literackiej (R. Jochymek, *W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej, Barbary Wachowicz*, Rytm, Warszawa 2004). Badania mgr Justyny Wierzbickiej uważam za ważne, wpisujące się w wymienione wcześniej nurty. Uzupełniają nie tylko lukę w refleksji nad pisarstwem autorki *Rodzinnej historii lęku*, ale również w eksploracji tropów pamięci w literaturze polskiej, ważnych zarówno dla literaturoznawstwa, jak kulturoznawstwa, historii, psychologii oraz socjologii. Doktorantka przygląda się formom pamięci w twórczości Tuszyńskiej, interesując się szczególnie związkami pomiędzy pracą Mnemosyne a tożsamością, kulturą oraz historią.

Zaprezentowana praca, obejmująca 207 stron, składa się z sześciu rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, wstępu, zakończenia oraz bibliografii. We wstępie Doktorantka omawia specyfikę twórczości Tuszyńskiej. Akcentuje zarówno jej wyraźnie zarysowujący się związek z biografią, jak i genologię. Pierwszy aspekt uznaje Autorka za

istotny rys pisarstwa Tuszyńskiej, spleciony trwałym węzłem z zainteresowaniem historią oraz kulturą żydowską. Drugi – preferencje gatunkowe – za interesujący ze względu na różnorodność (epika, liryka) i hybrydyczność, które łączą biografizm autobiografizme. Już we wstępie mgr Justyna Wierzbicka wskazuje na znaczenie memorii w twórczości Tuszyńskiej, wskazując, że „Wspólnym elementem spajającym książki jej autorstwa jest pamięć" (s. 4). Omawiając strukturę dysertacji, Doktorantka zaznacza, że dla dokonanych ustaleń kluczowa jest analiza form pamięci, a porządek rozważań wyznaczają etapy życia pisarki i powstające w tym czasie utwory (s. 5). Prezentując różnorodną aktywność twórczą Tuszyńskiej, mgr Justyna Wierzbicka wskazuje na ewolucję warsztatu autorki *Długiego życia gorszycielki* i rolę pamięci. Dociekliwość i uważność w kreśleniu postaci i kontekstu kulturowego uznaje Doktorantka za istotne rysy jej pisarstwa. Przestrzeń intymna, starość, antropologia rzeczy, doświadczenie getta, kreacje obrazu kobiet, są zaliczone do najważniejszych komponentów utworów Tuszyńskiej. Autorka dysertacji wyraźnie określa cel pracy. Jest nim „pokazanie sposobu, w jaki Tuszyńska korzysta z różnych aspektów i źródeł pamięci, ale też jej dojrzewanie do zrozumienia i przyjęcia tożsamości żydowskiej, odkrywanej z przeszłości i pamięci innych" (s. 18), po czym wymienia problemy związane z takim ujęciem, jak trauma oraz postpamięć oraz wskazuje perspektywę metodologiczną – badania nad pamięcią i postpamięcią.

Wstęp zawiera ważne dla dalszych rozważań informacje, ale jego struktura budzi zastrzeżenia. Autorka bowiem prezentując pracę (s. 5-7), omawia jej poszczególne części, by dalej przedstawić dorobek pisarski Tuszyńskiej i formowanie się jej warsztatu oraz ich związki z biografią pisarki, by po nich dopiero określić cel badań (s. 18) i metodologię (s. 18-20). Wywód jest zakłócony, ponieważ ze strukturą pracy zapoznajemy się, nie znając przyjętych założeń. W moim przekonaniu metodologia jest zaprezentowana nie dość wyraźnie. Autorka bowiem skrupulatnie wymienia badaczy zajmujących się pamięcią i ich prace, wspominając o przyjętej perspektywie badawczej. Warto było tę kolejność odwrócić, ponieważ w pierwszym rozdziale prezentowane są szczegółowe ustalenia dotyczące badania pamięci. Brakuje także wskazania kryterium doboru badanego materiału, ponieważ nie obejmuje on całej twórczości biografki Singera. Wskazanie wśród celów badawczych formowanie się tożsamości żydowskiej autorki *Ćwiczeń z utraty* uważam za ważne i zasadne, ponieważ proces ten nie tylko toczy się równolegle z aktywnością twórczą, ale splatają się one i wzajemnie pobudzają. W związku z tym zasygnalizowanie tej zależności w tytule pracy, w której jest ona obecna w rozważaniach, warto było rozważyć.

Rozdział pierwszy pt. „Pamięć – w dyskursie teoretycznym" stanowi metodologiczne wprowadzenie. Doceniam go za wnikliwość badaczki. Autorka dzieli go na pięć podrozdziałów. Pierwszy poświęca pamięci jako zjawisku interdyscyplinarnemu. Powołując się na ustalenia Aleidy Assmann, omawia pamięć w kontekście historycznym, jej relację z filozofią (Paul Ricoeur, Bertrand Russell), historią oraz miejscem. Korzystając z ustaleń Pierre`a Nory, akcentuje znaczenie tych relacji dla formowania tożsamości. Drugi podrozdział poświęcony został rodzajom pamięci: indywidualnej, pokoleniowej, zbiorowej i kulturowej, wsparty refleksjami Aliedy Assmann, Barbary Szackiej, Maurice`a Halbwachsa, Astrid Erll, Małgorzaty Saruysz-Wolskiej. W podrozdziale trzecim Doktorantka skoncentrowała się na wyjaśnieniu zjawiska postpamięci (Marianne Hirsch) i jego związku z traumą (Anna Mach) oraz zaprezentowaniu kategoryzacji rodzin ocalałych i ich znaczenia dla Holokaustu i pamięci o nim. Kolejna (czwarta) część rozdz. I poświęcona jest funkcji kategorii pamięci w literackich deskrypcjach Zagłady, a w szczególności roli dokumentacji, pamięci, genologii i stylu w literaturze opisującej to doświadczenie oraz pisarstwu kobiet drugiego pokolenia. Ostatni - piąty- podrozdział zawiera ustalenia dotyczące fotografii jako tropu pamięci. Badaczka przybliża związek pomiędzy nimi. Omawiając te zagadnienia, uwzględnia także relację rzeczywistość-obraz oraz rolę fotografii w literaturze podejmującej tematykę pamięci (Magdalena Tulli, Mikołaj Grynberg, Eva Hoffman, Ewa Kuryluk). Rozdział ten zawiera istotne ustalenia dotyczące pamięci oraz postpamięci w kulturze i jest bardzo rozbudowany – liczy łącznie 77 stron, a więc swą objętością przewyższa każdy z pozostałych. Proporcje te można było poprawić, rezygnując z niektórych cytatów, których w tekście jest za dużo. Szerszego omówienia wymagała „pamięć wędrująca" (s. 46), brakuje – w moim przekonaniu - uwzględnienia „paktu autobiograficznego" (Philippe Lejeune) i jego uobecniania się w literaturze o Holokauście. Omówienie rożnych koncepcji i typologii pamięci jest przeprowadzone sprawnie i poświadcza wiedzę Autorki, a przywołanie budzących kontrowersje koncepcji memorii (Bertrand Russell), potwierdza Jej naukową wnikliwość.

Dalej mamy pięć rozdziałów analitycznych, z których każdy poświęcony jest innemu aspektowi pamięci i innemu utworowi Tuszyńskiej, uporządkowanych wg chronologii ich powstawania. Rozdział II, poświęcony jest relacji pomiędzy multikulturowością Izraela a pamięcią o genealogii Żydów w utworze pt. *Kilka portretów z Polską w tle*. *Reportaże izraelskie.* Rozważania na temat pamięci o utraconej ojczyźnie (2.1) zawierają ciekawe ustalenia dotyczące roli języka hebrajskiego jako języka nowej wspólnoty Żydów w Izraelu oraz lęku przed aktywizowaniem pamięci, trudności w koegzystencji wyznawców trzech religii, znaczenia zmysłów dla memorii w kontekście pamięci zbiorowej, kulturowej i

komunikacyjnej. Ustalenia dotyczące złożoności relacji z Polską (2.2), w tym także konsekwencji antysemityzmu, wymagają poszerzenia, są bowiem dość ogólne (w reportażach zaś wspomina się o nich wielokrotnie), podobnie jak rozważania na temat roli fotografii dla pamięci bohaterów prezentowanych w omawianym utworze (2.3). Najwięcej miejsca mgr Justyna Wierzbicka poświęciła pamięci o Brunonie Schulzu we wspomnieniach żydowskich emigrantów (2.4), ale uwagę skupiła na faktach biograficznych przywoływanych w relacjach, co osłabiło wyrazistość ustaleń dotyczących znaczenia pamięci o wybitnym artyście w wielokulturowej społeczności.

Autorka dalej śledzi formy pamięci w biografii Singera (rozdział III). Do zalet tej części dysertacji zaliczam przyjęcie pamięci kulturowej jako perspektywy interpretacyjnej, uwzględnienie roli pamięci zmysłowej, relacji pomiędzy pamięcią a chronologią oraz świadomy stosunek do utworu Tuszyńskiej manifestujący się w dostrzeżeniu wad badanego utworu. Autorce pracy nie zawsze udawało się uniknąć nadmiernego eksponowania biografii Singera i roli żony, ale jednocześnie dokonała interesujących ustaleń dotyczących pamięci, odczytując inne jej obszary (relacja z synem i pamięć o ich pierwszym spotkaniu). Rozważyłabym przeniesienie bardzo dobrze wybranych cytatów z komentarzy Tuszyńskiej na temat różnych koncepcji pamięci (Arystotelesa, Augustyna, Bergsona) do tekstu głównego. Refleksje na temat form pamięci w biografii pisarki warto było wzbogacić o rolę materii, zapomnienia i fałszowania historii, które implikował fragment utworu Tuszyńskiej pt. *Ślady po mezuzach*.

Pamięci jako drodze do tożsamości poświęcony jest rozdział IV, podzielony na pięć podrozdziałów, prezentujących historie członków rodziny pisarki. Przyjęcie przez Autorkę rozprawy takiego porządku stanowi alternatywę dla rozważań zogniskowanych wokół kluczowej problematyki. I tak, zamiast omawiać biografie członków rodziny można było omawiać takie zagadnienia, jak odczuwanie braku, rekonstrukcja przeszłości i jej konfrontację z teraźniejszością, semiotyka pamiątki, powojenna trauma, figury zapomnienia (Marc Augé), pamięć miejsca oraz postpamięć i ich znaczenie dla redefinicji tożsamości. W rozdziale tym Autorka dokonuje ważnych ustaleń dotyczących specyfiki stylu wypowiedzi Tuszyńskiej (poetyckości deskrypcji) oraz ambiwalencji pamięci, które poświadczają wnikliwość interpretacji oraz dobry warsztat polonistyczny.

W kolejnym rozdziale (V) mgr Justyna Wierzbicka przygląda się pamięci w *Ćwiczeniach z utraty*, utworowi odsłaniającemu bardzo osobiste doświadczenia Tuszyńskiej. Opowieść o odchodzeniu męża, która przez niektórych krytyków uznana została za dzieło przesycone emocjonalnym ekshibicjonizmem, stanowi interesujący materiał dla badania figur pamięci,

ponieważ stosunek pisarki do relacjonowanych zdarzeń i niewielki dystans czasowy dzielący je odrelacji owocują innymi śladami memorii. Za wartościowe w tym rozdziale uważam uwzględnienie w analizie kontekstu literackiego (Roland Barthes, Inga Iwasiów) oraz psychologicznego (Stephen Levin), dzięki którym Autorce dysertacji udało wykazać specyficzną rolę pamięci aktywizującej traumatyczne, osobiste doświadczenie Tuszyńskiej. Mniej wyraźnie zaznaczono jednak jego związek z dookreślaniem tożsamości. Brakuje – w moim przekonaniu – refleksji na temat struktury narracyjnej wspomnień. W *Ćwiczeniach z utraty* do czynienia mamy z różnorodnością genologiczną i stylistyczną, które pozostają w ścisłym związku z figurami pamięci.

Zgodnie z przyjętym porządkiem rozważań w rozdziale VI Doktorantka omawia figury pamięci w *Bagażu osobistym*. Tym razem jednak pamięć i jej figury odnoszą się do cudzej tożsamości. Badanie tego utworu nie należy do łatwych. Trudności wynikają z jego struktury – relacje bohaterów reportażu są uporządkowane według tematów wspomnień i nie zawsze są zgodne. Autorce dysertacji jednak udało się z nimi zmierzyć. Za cenne w tym rozdziale uważam uwzględnienie roli mnemotoposu we wspomnieniach, roli rodziny oraz zwiększania się świadomości odmienności. Wątpliwości budzi jednak skupienie uwagi na jednym tylko mnemotoposie (Łazienki), gdy we wspomnieniach bohaterów wyraźnie akcentowane są również inne: szkoła, trójkąt ulic, przy których mieszkali. Skoro Autorka rozprawy zajęła się – słusznie – pamięcią zbiorową i indywidualną, to warto było również skonfrontować relacje bohaterów reportażu Tuszyńskiej stanowiących grupę towarzyską z innymi, choć tylko z wymienionymi pod koniec rozdziału (*Księga Wyjścia Mikołaja Grynberga*, 2018; *Ani tu, ani tam. Marzec `68- powroty* Krystyny Naszkowskiej, 2018) oraz z korespondencją Anny Frajlich (F. Bromberg, A. Frajlich, W. Zając, *Po Marcu. Wiedeń. Rzym. Nowy Jork*, 2008) ze względu na jej dokumentarny charakter. Niedosyt pozostawia refleksja nad postpamięcią. Na kształt tożsamości bohaterów *Bagażu osobistego* wpływ miały – obok doświadczenia pokoleniowego – Marca ` 68 - także wydarzenia poprzedzające ich narodziny, o czym wspomina tu się ogólnikowo. W rozdziale pojawia się opinia mgr Wierzbickiej, że „Widać jak chętnie wracają pamięcią do minionych czasów" [...]" (s. 173), z którą nie mogę się zgodzić, ponieważ jedna z bohaterek reportaży Jolanta Felicja Knobel - wypowiada się najrzadziej, a jej relacje są skąpe i skupione wokół tego, co w przeszłości najbardziej bolesne. Podkreśla też, że „Wszystko, co związane z Polską, jest dla mnie ciężkie. Nie wracam myślami do tamtych czasów (*Bagaż osobisty. Po marcu*, Warszawa 2018, s. 204). Za wyjątkowo niefortunne uważam użycie określenia „rasa żydowska" (s. 171), przy omawianiu problemów bohaterów wynikających z wyglądu. Autorka użyła go w odniesieniu do

antropologii fizycznej, ale współcześnie wyparte zostało przez pojęcie populacji, które nie ewokuje skojarzeń z różnymi formami rasizmu i ludobójstwa.

Rozważania zamieszone w tym rozdziale, pomimo wcześniejszych uwag, uważam za ciekawe, a wywód za dobrze wsparty odwołaniami do omawianego utworu.

Wieńczące dysertację *Zakończenie* budzi wątpliwości. Zawiera bardzo ogólnie przedstawione wnioski, Autorka nie kreśli alternatywnych perspektyw badawczych. Więcej za to uwagi poświęca utworom, których w pracy nie omawia. *Oskarżona Wiera Gran* (Kraków 2010) i *Mama zawsze wraca* (2020) są tu przywołane w kontekście prowadzonych badań nad formami pamięci. Oba można było włączyć do prowadzonych badań, ponieważ stanowią interesujący materiał do eksploracji figur pamięci i konsekwencji działania memorii,

Całość pracy uzupełniają streszczenie oraz bibliografia, która jest bardzo bogata i reprezentatywna, przestawiona w bardzo uporządkowany sposób (podział na źródła, opracowania, artykuły w czasopismach oraz źródła internetowe). Uzupełniłabym ją o pracę Renaty Jachymek (*W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej i Barbary Wachowicz*, Warszawa 2004), ponieważ zawiera ustalenia dotyczące genologii w twórczości autorki *Wisnowskiej*, zwłaszcza współwystępowania cech reportażu i eseju, ważnych dla podejmowanej w rozprawie problematyki.

Dysertację cechuje jasny wywód, a naukowy język Autorki jest w pełni ukształtowany. Dowodzenie jest logiczne. Zdarzają się niekiedy drobne błędy językowo-stylistyczne, interpunkcyjne oraz usterki redakcyjne, np:

- brak nazwiska przywoływanej badaczki (Aleida Assmann), s. 18;
- brak zgodności liczby „pierwszą parę opozycji stanowi <<pamięć>> i <<przyzwyczajenie.>> (s. 31);
- błędny zapis nazwiska lub imienia: Auge zamiast Augé (s. 40), Nietschego zamiast Nietzschego (s. 60); Kuryło zamiast Kuryluk (s. 76); Seul zamiast Saul (s. 119); Naftalin zamiast Neftalin (s. 1743); Lendlerowa zamiast Sendlerowa (s. 186);
- błędy: „osoby nieśli", osoby, którzy", s. 55.

Przestawioną dysertację, pomimo uwag krytycznych, uważam za wartościową. Ustalenia w niej zawarte i sposób ich prezentacji stanowią świadectwo naukowej dociekliwości,

umiejętności wnikliwej analizy złożonych genologicznie utworów w ramach określonej metodologii oraz włączania do interpretacji różnych kontekstów. Praca ta wypełniła lukę w badaniach nad współczesnym piśmiennictwem polskim oraz pamięcią w rodzimej kulturze.

Stwierdzam zatem, że rozprawa mgr Justyny Wierzbickiej pt. *Formy pamięci w twórczości Agaty Tuszyńskiej* spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Ewa Górecka